

FUNDACJA GENERAL ELŻBIETY ZAWACKIEJ
Archiwum i Muzeum Pomorskie Armii Krajowej
oraz Wojskowej Służby Polek
87-100 Toruń, ul. Podmurna 93, tel. 0048 56 65 22 186
e-mail: fapak@wp.pl; www.zawacka.pl
NIP 956 16 25 127; REGON 870502736
KRS 00000 41692
Nr r-ku 82 1090 1506 0000 0000 5002 0244

Spow. karty i "

11 2011
w/f.



Gwiazda Maciej

80-306 Góranie sk. 0 i u

Gdynia
Sz. Sz.

Gwiazda Maciej
ps. "Jerzy"

M: 1580/2512 Jan.

SPIS ZAWARTOŚCI TECZKI — *Gwiazda Maciej*
M: 1580/2512 Pom.
Gdynia S. S. - A. K.

I/1. Relacja —

I/2. Dokumenty (sensu ścisłego) dotyczące osoby relatora —

I/3. Inne materiały dokumentacyjne dotyczące osoby relatora —

II. Materiały uzupełniające relację *k. 11 S, 1-11*

III/1 – Materiały dotyczące rodziny relatora —

III/2 – Materiały dotyczące ogólnie okresu sprzed 1939 r. —

III/3 – Materiały dotyczące ogólnie okresu okupacji (1939-1945) —

III/4 – Materiały dotyczące ogólnie okresu po 1945 r. —

III/5 – inne... —

IV. Korespondencja

V. Nazwiskowe karty informacyjne *k. 31*

VI. Fotografie *brak*

mater. o t. osob. Heleny Gieraszy K: 82/82 Pom.

- Golepina F.02, 2011
4/2

II. Materiały uzupełniające relacje
/ Kaciera Gieraszy:

1. art. Halina Niemczyńska, Bo miłoseć
o tym nie wolno, Dziennik Bałtycki,
styczeń/luty 1969, omiędz. k. 10, 1

2. art. H. Gierado, Ł diwałności
w celu oporu na Wybrzeżu Gdańskim,
Dziennik Bałtycki, 15.09.1974,
wpis artykułu z gazetą, kop. k. 10 s. 2-11
(2 egz.)



Niemczyńska Halina, Bo milczeć o tym nie wolno...
[w:] Dziennik Bałtycki, styczni/luty 1969.

1

28 (7638)

Bo milczeć o tym nie wolno...

INŻ. Maciej GWIAZDA jest jednym z ocalałych więźniów obozu koncentracyjnego w Stutthofie. Przed 24 laty znajdował się wśród 26 tysięcy ewakuowanych więźniów, którzy odbyli tragiczny „marsz śmierci”.

Nasz rozmówca niechętnie wraca do tych dni grozy. W obozie znalazł się w 1942 r. aresztowany przez gestapo za przynależność do Szarych Szeregów w Gdyni. Wraz z nim znaleźli się tam również matka i brat.

— Ewakuacja obozu w 1944 r. nie była dla nas zaskoczeniem — opowiada inż. M. Gwiazda. — Już na początku stycznia krążyły pogłoski o jego likwidacji. Początek ofensywy radzieckiej był pierwszym tego sygnałem. Wkrótce przerwano pracę więźniów zatrudnionych w „Komandach” zewnętrznych oraz rozpoczęto demontaż maszyn i urządzeń w obozie. Pracowałem wówczas w hali „Delta”, stanowiącej oddział Zakładów Schichau'a z Elbląga.

Ogłosy kanonady artylerijskiej od strony Elbląga utwierdziły nas w przekonaniu, że ewakuacja jest kwestią godzin. Co wtedy odczuwaliśmy? To były uczucia mieszane. Zdawaliśmy sobie sprawę, że nadchodzi koniec III Rzeszy, ale jednocześnie obawialiśmy się marszu w nieznane. Głód, zimno i strach paraliżowały więc we wnętrzną radość. Nikt z nas przecież nie wiedział, dokąd powiedzie ta droga, ku wolności? Ku najbliższym? Czy na... śmierć?

25 stycznia po otrzymaniu prowiantu (pół bochenka chleba i pół kostki marmariny) wyruszyliśmy w kierunku Lęborka. Znajdowałem się w kolumnie z więźniami z bloków IV i V, wraz z kilkudziesięcioma Duńczykami, członkami ruchu oporu. Razem było nas ok. 1400 osób.

Prowadzono nas bocznymi drogami, zwanymi śniegiem, przy dwudziestokilustopniowym mrozie. Trasa wiodła przez Stegną, Mikoszewo, Cedry Małe i Wielkie, Pruszcz, Zukowo, Przedkowo, Łinię, aż do Nawcza, do którego dotarliśmy 2 lutego. Dzisiaj z perspektywy czasu po prostu trudno uwierzyć, że mimo strasznych warunków — mrozu, głodu i świszczących kół rozwścieczonych esesmanów — ocalało ok. 800 osób. Zawdzięczamy to m. in. ludności kaszubskiej, która niejednokrotnie z narażeniem życia podawała nam w trakcie marszu chleb, a także głębokiej wierze, że na przekór wszystkim i wszystkim, musimy przeżyć.

W Nawczu, gdzie przebywaliśmy do 10 marca, wybuchła epidemia tyfusu, spowodowana straszными warunkami sanitarnymi. W dodatku brak wody i głód zabierał stale nowe ofiary.

Nocą 9 marca zbudzono nas o północy i skierowano na drogę do Wejherowa.

Po kilkunastu kilometrach marszu zatrzymaliśmy się na chwilowy odpoczynek w miejscowości, której nazwy dziś nie pamiętam. Zamknięto nas w różnych zabudowaniach gospodarczych. Mnie, wraz z kilkoma innymi kolegami, w stodole. Tam oczekiwaliśmy sygnału do dalszej drogi.

W niedługim czasie usły szliśmy pojedyncze strzały i łoskot gąsienic. Nieco silniejsi koledzy, obserwujący drogę przez szczeliny w stodole zaczęli nagle skakać i krzyczeć z radości: „Jesteśmy wolni!” Czołgi przejeżdżające przez wieś należały do Polaków!

Co się wówczas z nami działo, trudno opisać i opowiedzieć. To trzeba przeżyć! A kiedy po wyjściu ze stodoły stwierdziliśmy.

● Dokończenie na str. 6

że nikt nas nie pilnuje, że znikły znieprawdzone przez lata mundury SS, że nie grozi nam już żadna kula, choćbyśmy natychmiast osłabli i przewrócili się, niektórzy z nas zalamali się. Po prostu plakali.

Wraz z przyjacielem obozowym Januszem Harwasem z Warszawy wyruszyliśmy w stronę Sierakowic, gdzie miałem znajomych. Zatrzymaliśmy się tam dla nabrania sił. Przyjaciel mój pojechał dalej, a ja jeszcze zostałem. Nie mam słów podziękowania i uznania dla całej rodziny Jana Bronka z Tuchlina, która zajęła się mną tak serdecznie, że trudno to wprost wyrazić.

W końcu marca wyruszyłem pieszo do Gdyni. Trwały tu jeszcze walki. 28 marca — dzięki pomocy radzieckich czołgistów, spieszących do wyzwolonego już Sopotu — znalazłem się w Orłowie. Tutaj spotkałem się z matką, również więźniarką Stutthofu, której podczas ewakuacji udało się zbiec.

Przyznaję się, że rzadko rozmawiam na ten temat nawet z kolegami, którzy, podobnie jak ja, uczestniczyli w tamtym pełnym grozy „marszu śmierci”. Tym niemniej uważam, że trzeba o tym mówić i pisać. Bo milczeć nam nie wolno!

Z działalności Ruchu Oporu na Wybrzeżu Gdańskim.

Miesiąc Wrzesień, kolejna rocznica pamiętnych dni, usposabia do do rozmyślań nad minionym czasem i przypomina fragmenty wydarzeń, jakie rozgrywały się w latach wojny na Wybrzeżu Gdańskim. Aczkolwiek na tematy okupacyjne ukazało się u nas sporo publikacji, nie ujawniają one chyba wszystkiego co działo się na tym terenie i czego my - mieszkańcy dawnej Gdyni - byliśmy świadkami lub uczestnikami.

W ostatnim czasie ukazała się na półkach księgarskich książka red. Męclewskiego pt. "Neugarten 27". Tytuł ten wprawdzie niewiele mówi młodemu pokoleniu, wychowanemu w Polsce Ludowej, ale nam, starszej generacji, i kojarzy się z ogromem zła, prześladowaniem polskości i poniżaniem godności ludzkiej. Nazwa ta pozostanie dla nas synonimem grozy.

Jako współuczestnik ówczesnych wydarzeń, w wyniku których zetknęliśmy się z tą zbrodnioszą organizacją, chciałbym uzupełnić relacje autora książki w przedmiocie marginesowo tylko poruszonej jednej z organizacji Ruchu Oporu, jakim była działająca na terenie Gdyni organizacja harcerska Szare Szeregi. Organizacja ta działała równolegle z Tajnym Hufcem Harcerzy i skupiała młodzież starszą, w wieku powyżej, w zasadzie, 18 lat.

O organizacji tej powiedziano dotychczas bardzo nie wiele, a wydaje się, że Szare Szeregi, skupiające gdyniską, patriotyczną młodzież harcerską, zasługują na utrwalenie swej pozycji w gronie innych organizacji, działających na Wybrzeżu Gdańskim. Szare Szeregi rozpoczęły swą organizacyjną działalność w połowie roku 1941, ale poprzedzona była ona szeregiem spotkań młodzieży już w pierwszej połowie 1940 r., gdy to Rzeczka Niemiecka święciła swe triumfy w kampanii francuskiej. W pierwszych spotkaniach udział brali harcerze - wychowankowie szkół z terenu Gdańska i Gdyni: Kazimierz /Hubert/ Garbe, Jan Kaszuba, Bernard Szezeblewski, Lucjan Cyłkowski i autor nin. relacji. Spotkania te, odbywały się w Gdyni przy ul. Abrahama 23, w warsztacie szewskim Rhode, gdzie Cyłkowski pracował jako kierownik punktu usługowego.

Spotkania o których mowa, mające początkowo charakter rozmów i dyskusji, przekształcały się - po nawiązaniu przez Cyłkowskiego kontaktu z organizacją warszawską Szarych Szeregów - w kontakty organizacyjne, tworząc na terenie Gdyni organizację harcerską Szare Szeregi, wchodzącą w skład Związku Walki Zbrojnej. Organizacja składała się z trzech grup, o umownych nazwach kompanii, na czele których stali Jan Kaszuba, Zygmunt Narski i Kazimierz Garbe. ✓

Komendantem Szarych Szeregów był Lucjan Cytkowski, jego zastępcą - autor nin. relacji. Do organizacji należeli harcerze b. Morskiego Rejonu w Gdyni oraz również młodzież nieharcerska ale wychowana w duchu patriotycznym i ofiarności. Dziś, po latach wymienić mogą tylko niektóre nazwiska dowódców plutonów, jak Włodzimierz Jacewicz, Józef Kołacki, Szesław Szlachetkiewicz, Wacław Rydelek, Bolesław Piotrowski, Edmund Wyszeci, Nikodem Matuszkiewicz, Józef Raczkiewicz, Alejzy Voigt i inni; niestety pamięć ludzka jest ograniczona i trudno mi dziś podać dalsze nazwiska. Listą działaczy Szarych Szeregów - jako b.więźniów politycznych - posiada niewątpliwie Muzeum Stutthof. Jednym z łączników organizacji z kierownictwem warszawskim był Bernard Myśliwek ps. Konrad, b.pilot Pomorskiej Chorągwi Harcerszy, a obecnie wizytator Szarych Szeregów, zamieszkały w czasie okupacji w Chojnicach.

W drugiej połowie 1941 r. organizacja Szarych Szeregów okrzepła, wytworzyła się hierarchia służbowa na wzór wojskowy, poszczególni członkowie zostali zaprzysiężeni. Zaczęliśmy również otrzymywać konspiracyjną prasę z Warszawy.

Obok grup młodzieżowych utworzone zostały również 3 grupy wojskowe, na których czele stanęli b.podoficerowie Floty: Franciszek Wysocki, Stanisław Żółtaniecki i Aleksander Gorozyński; otrzymywali oni zadania specjalne bezpośrednio od Bernarda Myśliwka.

Jakie były cele i zadania organizacji Szarych Szeregów?

Krótko mówiąc zadania te obejmowały:

1. Podtrzymanie ducha polskości i oddziaływanie patriotyczne na młodzież i starszą generację; szerzenie wiadomości podawanych przez radio Londyn o prawdziwej sytuacji na frontach.
2. Propaganda przeciwko przyjmowaniu III niemieckiej grupy narodowościowej przez Polaków, zmuszanych takimi, czy innymi szykanami, w tym w sławnej odeszłej ganleitera Forstera w r. 1942, rojącej się od groźb wobec ludności polskiej.
3. Przygotowanie się do rozwoju wydarzeń, które dla nas były oczywiste i przewidywanej bezspornej klęski Niemiec.

W tym celu organizacja harcerska:

- prowadziła wyszkolenia bojowe przez zapoznanie się z bronią będącą na wyposażeniu armii niemieckiej,
- prowadziła rozpoznanie terenu przez lokalizowanie instytucji i władz niemieckich.

4. Zbierała dane o charakterze wywiadowczym, jak materiały dot. ruchu okrętów - szczególnie wojennych - w porcie gdyńskim, informacje odn. lotniska wojskowego w Rumii-Zagórszu i inne. Wiadomości te przekazywane były via Cyłkowski do centrali warszawskiej.
5. Prowadziła sabotaż gospodarczy w zakładach pracujących dla potrzeb wojska, np. sypanie piasku do młynów wagonowych w porcie itp. Przygotowywano również sprzęt do wykolejeń pociągów.

Rok 1942 nastąpił dalszy wzrost szeregów organizacji, przyczyną na stanowisku dowódcy kompanii "Orłowo" nastąpiła zmiana: dotychczasowy dowódca kompanii Kazimierz /Hubert/ Garbe został wcielony do wojska niemieckiego i skierowany do okupowanej Francji a dowództwo objął jego brat, Zygmunt Garbe, zatrudniony w arsenale Kriegsmarine. Specjalnie fakt ten podkreślam, bo stało to się znamienym dla dalszych dziejów organizacji. W okresie I półrocza 1942 r. grupa wywiadowcza Szarych Szeregów uzyskała m.in. i przekazała Centrali plany lotniska wojskowego w Rumii-Zagórszu wraz z usytuowaniem rezerwowych zbiorników benzyny lotniczej /dostarczył Alojzy Voigt/, tablice rozpoznawcze niemieckich jednostek morskich wydane przez Luftwaffe dla jednostek stacjonujących na lotniskach atlantyckich /dostarczył Kazimierz-Hubert Garbe, odbywający służbę w lotnictwie nad kanałem La Manche/, szereg informacji o okrętach wojennych /również o pancernikach Bismarck i Gneisenau, remontowanych w obecnej Stoczni Komuny Paryskiej/ i szereg innych.

Sprawa, która w połowie roku 1942 miała niewątpliwy wpływ na aktywizację gestapo w zwalczaniu organizacji podziemnych na terenie Gdyni, było uzyskanie przez Zygmunta Garbe, dowódcę grupy orłowskiej fragmentu planów pancernika Gneisenau.

Zygmunt Garbe, brat Kazimierza /Huberta/, poprzedniego dowódcy tej grupy, był zatrudniony w arsenale Kriegsmarine, zajmującym się remontami i wyposażaniem niemieckich okrętów wojennych. Arsenał Marynarski był instytucją wiodącą w zakresie gospodarki remontowej i w pierwszej połowie 1942 r., w związku z przybyciem do Gdyni pancernika "Gneisenau", uszkodzonego w czasie przejścia z zachodnich portów Francji przez kanał La Manche. Uszkodzoną jednostkę dowództwo Kriegsmarine skierowało do remontu do stoczni w Gdyni, przesyłając równocześnie odp. dokumentację. W trakcie przesyłki dokumentacji z centrali w Kilonii zaszedł prawdopodobnie nieporozumienia, w wyniku których niektóre egzemplarze, opatrzone pieczęciami "ściśle tajne" nadeszły w ilości większej niż to było wymienione w zestawieniu.

W ten sposób do rąk Zygmunta Garbe dostał się dodatkowy egzemplarz schematu centralnego sterowania artylerii pancernika, który to egzemplarz ten przekazał za pośrednictwem kilku osób, m.in. nieżyjącej już Heleny Gwiazdowej, do Gylkowskiego a stamtąd - drogą Konspiracyjną - do centrali warszawskiej.

Po zorientowaniu się o niedopatrzaniu, powiadomione Gestapo rozpoczęło energiczną inwigilację wszystkich osób, które miały styczność z planami. Obserwacje te dotyczyły również niemoów z Rzeszy, z których kilku było w późniejszym okresie aresztowanych i przebywało w więzieniu gestapo Neugarten 27.

Wnioj więcej w czasie, kiedy miała miejsce akcja Gneisenau, Bernard Myśliwek, wizytator Szarych Szeregów, zamieszkujący dotychczas w Chojnicach, przy ul. Człuchowskiej, szuszony był, z uwagi na bezpieczeństwo osobiste /żona Myśliwka współpracowała z Gestapo/, do opuszczenia tamtejszego terenu; zmieniając kolejne miejsce pobytu Bernard Myśliwek przeniósł się do Gdyni, gdzie za pośrednictwem Zygmunta Garbe zamieszkał w Wielkim Kaoku u Bolesława Piotrowskiego, członka organizacji. Po 2 tygodniowym pobycie, zmieniając kolejno miejsce zamieszkania /nie meldowany/ Bernard Myśliwek przeniósł się w dn. 29.09.1942 r. do Orłowa, gdzie zamieszkał u Zygmunta Garbe przy ul. Olchowej 12.

Tragicznym zbiegiem okoliczności, w dniu następnym, w późnych godzinach nocnych, uderzyło gestapo; mieszkanie Zygmunta Garbe zostało otoczone, a obecni w mieszkaniu Zygmunt Garbe wraz z ojcem - aresztowani. Znajdujący się w mieszkaniu Bernard Myśliwek, zorientowany się w sytuacji usiłował się ratować ucieczką na strych domu; niestety rewizja w całym domu ujawniła obecność Bernarda Myśliwka, który został aresztowany i przewieziony razem z pozostałymi do siedziby gestapo w Gdyni.

Aresztowania z podród członków Szarych Szeregów zatoczyły szerokie kręgi i w akcji tej ponurą rolę odegrał zwerbowany do organizacji Witold Młętochowski, b.pracownik Komisarjatu Generalnego RP w Gdańsku, a jak się okazało i o czym wspomina książka red. Męclewskiego - agent gestapo.

Dalsze losy harcerzy Szarych Szeregów potoczyły się znanym szlakiem: więzienie w gm budynku Neugarten 27, tortury fizyczne i moralne, obozy koncentracyjne Stutthof i Mauthausen, marsz śmierci w roku 1945 i wreszcie wyczekiwana wolność, której nie wszyscy jednak doczekali.

Ta krótka relacja nie wyczerpuje oczywiście całokształtu działalności Szarych Szeregów w Gdyni, nie może ona też oddać ludzkich przeżyć, jakie nie były udziałem innych pokoleń; ma podkreślić jedynie, że młodzież gdyńska ofiarnie i całym zapalem młodości uczestniczyła w walce wyzwoleniczej, jaką naród nasz toczył w latach II Wojny Światowej.

1-1 Autor
Marek Gwiarda



Ziurde

dzielatności Szarych Szeregów w Gdyni

Dz. Battylei - 15.09.1974 82 P. 7

Z działalności Ruchu Oporu na Wybrzeżu Gdańskim.

Miesiąc Wrzesień, kolejna rocznica pamiętnych dni, usposabia do do rozmyślań nad minionym czasem i przypomina fragmenty wydarzeń, jakie rozgrywały się w latach wojny na Wybrzeżu Gdańskim. Aczkolwiek na tematy okupacyjne ukazało się u nas sporo publikacji, nie ujawniają one chyba wszystkiego co działo się na tym terenie i czego my - mieszkańcy dawnej Gdyni - byliśmy świadkami lub uczestnikami.

W ostatnim czasie ukazała się na półkach księgarskich książka red. Męclewskiego pt. "Neugarten 27". Tytuł ten wprawdzie niewiele mówi młodemu pokoleniu, wychowanemu w Polsce Ludowej, ale nam, starszej generacji, i kojarzy się z ogromem zła, prześladowaniem polskości i poniżaniem godności ludzkiej. Nasza ta pozostanie dla nas synonimem grozy.

Jako współuczestnik ówczesnych wydarzeń, w wyniku których zetknęliśmy się z tą sbrodną organizacją, chciałbym uzupełnić relacje autora książki w przedmowie marginesowe tylko poruszonej jednej z organizacji Ruchu Oporu, jakim była działająca na terenie Gdyni organizacja harcerska Szare Szeregi. Organizacja ta działała równolegle z Tajnym Hufcem Harcerzy i skupiała młodzież starszą, w wieku powyżej, w zasadzie, 18 lat.

O organizacji tej powiedziano dotychczas bardzo nie wiele, a wydaje się, że Szare Szeregi, skupiające gdynską, patriotyczną młodzież harcerską, zasługują na utrwalenie swej pozycji w gronie innych organizacji, działających na Wybrzeżu Gdańskim. Szare Szeregi rozpoczęły swą organizacyjną działalność w połowie roku 1941, ale poprzedzona była ona szeregiem spotkań młodzieży już w pierwszej połowie 1940 r., gdy to Rzesza Niemiecka święciła swe triumfy w kampanii francuskiej. W pierwszych spotkaniach udział brali harcerze - wychowankowie szkół z terenu Gdańska i Gdyni: Kazimierz /Hubert/ Garbe, Jan Kaszuba, Bernard Szoszeblewski, Lucjan Cyłkowski i autor nin. relacji. Spotkania te, odbywały się w Gdyni przy ul. Abrahama 23, w warsztacie szewskim Rhode, gdzie Cyłkowski pracował jako kierownik punktu usługowego.

Spotkania o których mowa, mające początkowo charakter rozmów i dyskusji, przekształcały się - po nawiązaniu przez Cyłkowskiego kontaktu z organizacją warszawską Szarych Szeregów - w kontakty organizacyjne, tworząc na terenie Gdyni organizację harcerską Szare Szeregi, wchodzącą w skład Związku Walki Zbrojnej. Organizacja składała się z trzech grup, o umownych nazwach kompanii, na czele których stali Kazimierz /Hubert/ Garbe, Zygmunt Narski i Kazimierz Garbe.

Komendantem Szarych Szeregów był Macjan Cytkowski, jego zastępcą - autor nin. relacji. Do organizacji należeli harcerze b. Morskiego Rejonu w Gdyni oraz również młodzież nieharcerska ale wychowana w duchu patriotyzmu i ofiarności. Dziś, po latach wymienić mogą tylko niektóre nazwiska dowódców plutonów, jak Włodzimierz Jacewicz, Józef Kołacki, Stanisław Szlachetkiewicz, Wacław Rydelek, Bolesław Piotrowski, Edmund Wysocki, Nikodem Matuszkiewicz, Józef Radkiewicz, Alojzy Voigt i inni; niestety pamięć ludzka jest ograniczona i trudno ni dziś podać dalsze nazwiska. Listą działaczy Szarych Szeregów - jako b.więźniów politycznych - posiada niewątpliwie Muzeum Stutthof. Jednym z łączników organizacji z kierownictwem warszawskim był Bernard Myśliwiec ps. Konrad, b.pilot Pomorskiej Chorągwi Harcerzy, a obecnie wizytator Szarych Szeregów, zamieszkały w czasie okupacji w Chojnicach.

W drugiej połowie 1941 r. organizacja Szarych Szeregów okrzepła, wytworzyła się hierarchia służbowa na wzór wojskowy, poszczególni członkowie zostali zaprzysiężeni. Zaczęliśmy również otrzymywać konspiracyjną prasę z Warszawy.

Obok grup młodzieżowych utworzone zostały również 3 grupy wojskowe, na których czele stanęli b.podoficerowie Floty: Franciszek Wysocki, Stanisław Żółtaniecki i Aleksander Gorczyński; otrzymywali oni zadania specjalne bezpośrednio od Bernarda Myśliwka.

Jakie były cele i zadania organizacji Szarych Szeregów?
Krótko mówiąc zadania te obejmowały:

1. Podtrzymanie ducha polskości i oddziaływanie patriotyczne na młodzież i starszą generację; szerzenie wiadomości podawanych przez radio Londyn o prawdziwej sytuacji na frontach.
2. Propaganda przeciwko przyjmowaniu III niemieckiej grupy narodowościowej przez Polaków, zmuszanych takimi, czy innymi szykanami, w tym w sławnej odeszła ganleitera Forstera w r. 1942, rojącej się od groźb wobec ludności polskiej.
3. Przygotowanie się do rozwoju wydarzeń, które dla nas były oczywiste i przewidywanej bezspornej klęski Niemiec.

W tym celu organizacja harcerska:

- prowadziła wyszkolenia bojowe przez zapoznanie się z bronią będącą na wyposażeniu armii niemieckiej,
- prowadziła rozpoznanie terenu przez lokalizowanie instytucji i władz niemieckich.

4. Zbierała dane o charakterze wywiadowczym, jak materiały dot. ruchu okrętów - szczególnie wojennych - w porcie gdyńskim, informacje odn. lotniska wojskowego w Rumii-Zagórzcu i inne. Wiadomości te przekazywane były via Cylkowski do centrali warszawskiej.
5. Prowadziła sabotaż gospodarczy w zakładach pracujących dla potrzeb wojska, np. sypanie piasku do młynów wagonowych w porcie itp. Przygotowywane również sprzęt do wykolejeń pociągów.

Rok 1942 nastąpił dalszy wzrost szeregów organizacji, przyczym na stanowisku dowódcy kompanii "Orłowo" nastąpiła zmiana: dotychczasowy dowódca kompanii Kazimierz /Hubert/ Garbe został wcielony do wojska niemieckiego i skierowany do okupowanej Francji a dowództwo objął jego brat, Zygmunt Garbe, zatrudniony w arsenale Kriegsmarine. Specjalnie fakt ten podkreślam, bo stało to się znamienym dla dalszych dziejów organizacji. W okresie I półrocza 1942 r. grupa wywiadowcza Szarych Szeregów uzyskała m.in. i przekazała Centrali plany lotniska wojskowego w Rumii-Zagórzcu wraz z usytuowaniem rezerwowych zbiorników benzyny lotniczej /dostarczył Alojzy Voigt/, tablice rozpoznawcze niemieckich jednostek morskich wydane przez Luftwaffe dla jednostek stacjonujących na lotniskach atlantyckich /dostarczył Kazimierz-Hubert Garbe, odbywający służbę w lotnictwie nad kanałem La Manche/, szereg informacji o okrętach wojennych /również o pancernikach Bismarck i Gneisenau, remontowanych w obecnej Stoczni Komuny Paryskiej/ i szereg innych.

Sprawa, która w połowie roku 1942 miała niewątpliwy wpływ na aktywizację gestapo w zwalczaniu organizacji podziemnych na terenie Gdyni, było uzyskanie przez Zygmunta Garbe, dowódcę grupy orłowskiej, fragmentu planów pancernika Gneissan.

Zygmunt Garbe, brat Kazimierza /Huberta/, poprzedniego dowódcy tej grupy, był zatrudniony w arsenale Kriegsmarine, zajmującym się remontami i wyposażaniem niemieckich okrętów wojennych. Arsenał Marynarłki był instytucją wiodącą w zakresie gospodarki remontowej i w pierwszej połowie 1942 r., w związku z przybyciem do Gdyni pancernika "Gneissan", uszkodzonego w czasie przejścia z zachodnich portów Francji przez kanał La Manche. Uszkodzoną jednostkę dowództwo Kriegsmarine skierowało do remontu do stoczni w Gdyni, przesyłając równocześnie odp. dokumentację. W trakcie przesyłki dokumentacji z centrali w Kilonii zaszło prawdopodobnie nieporozumienie, w wyniku których niektóre egzemplarze, opatrzone pieczęciami "ściśle tajne" nadeszły w ilości większej niż to było wymienione w zestawieniu.

W ten sposób do rąk Zygmunta Garbe dostał się dodatkowy egzemplarz schematu centralnego sterowania artylerii pancernika, który^{to} egzemplarz ten przekazał za pośrednictwem kilku osób, m.in. niezwiązanej już Heleny Gwiazdowej do Cytkowskiego a stamtąd - drogą Konspiracyjną - do centrali warszawskiej.

Po zorientowaniu się o niedopatrzeniu, powiadomione Gestapo rozpoczęło energiczną inwigilację wszystkich osób, które miały styczność z planami. Obserwacje te dotyczyły również Niemców z Rzeszy, z których kilku było w późniejszym okresie aresztowanych i przebywało w więzieniu gestapo Neugarten 27.

Mniej więcej w czasie, kiedy miała miejsce akcja Gneisenau, Bernard Myśliwek, wizytator Szarych Szeregów, zamieszkujący dotychczas w Chojnicach, przy ul. Człuchowskiej, zmuszony był, z uwagi na bezpieczeństwo osobiste /żona Myśliwka współpracowała z Gestapo/, do opuszczenia tamtejszego terenu; zmieniając kolejne miejsca pobytu Bernard Myśliwek przeniósł się do Gdyni, gdzie za pośrednictwem Zygmunta Garbe zamieszkał w Wielkiej Kaoku u Bolesława Piotrowskiego, osłonka organizacji. Po 2 tygodniowym pobycie, zmieniając ^{znowu} kolejno miejsce zamieszkania /nie meldowany/ Bernard Myśliwek przeniósł się w dn. 29.09.1942 r. do Orłowa, gdzie zamieszkał u Zygmunta Garbe przy ul. Olechowej 12.

Tragicznym zbiegiem okoliczności, w dniu następnym, w późniejszych godzinach nocnych, uderzyło gestapo; mieszkanie Zygmunta Garbe zostało otoczone, a obecni w mieszkaniu Zygmunt Garbe wraz z ojcem - aresztowani. Znajdujący się w mieszkaniu Bernard Myśliwek, zorientowany się w sytuacji usiłował się ratować ucieczką na strych domu; niestety rewizja w całym domu ujawniła obecność Bernarda Myśliwka, który został aresztowany i przewieziony razem z pozostałymi do siedziby gestapo w Gdyni.

Aresztowania z pośród członków Szarych Szeregów затoczyły szerokie kręgi i w akcji tej ponurą rolę odegrał zwerbowany do organizacji Witold Ślietochowski, b. pracownik Komisariatu Generalnego RP w Gdańsku, a jak się okazało i o czym wspomina książka red. Męclewskiego - agent gestapo.

Dalsze losy harcerzy Szarych Szeregów potoczyły się znanymi szlakami: więzienie w tym budynku Neugarten 27, tortury fizyczne i moralne, obozy koncentracyjne Stutthof i Mauthausen, marsz śmierci w roku 1945 i wreszcie wyekwiwana Wolność, której nie wszyscy jednak doczekali.

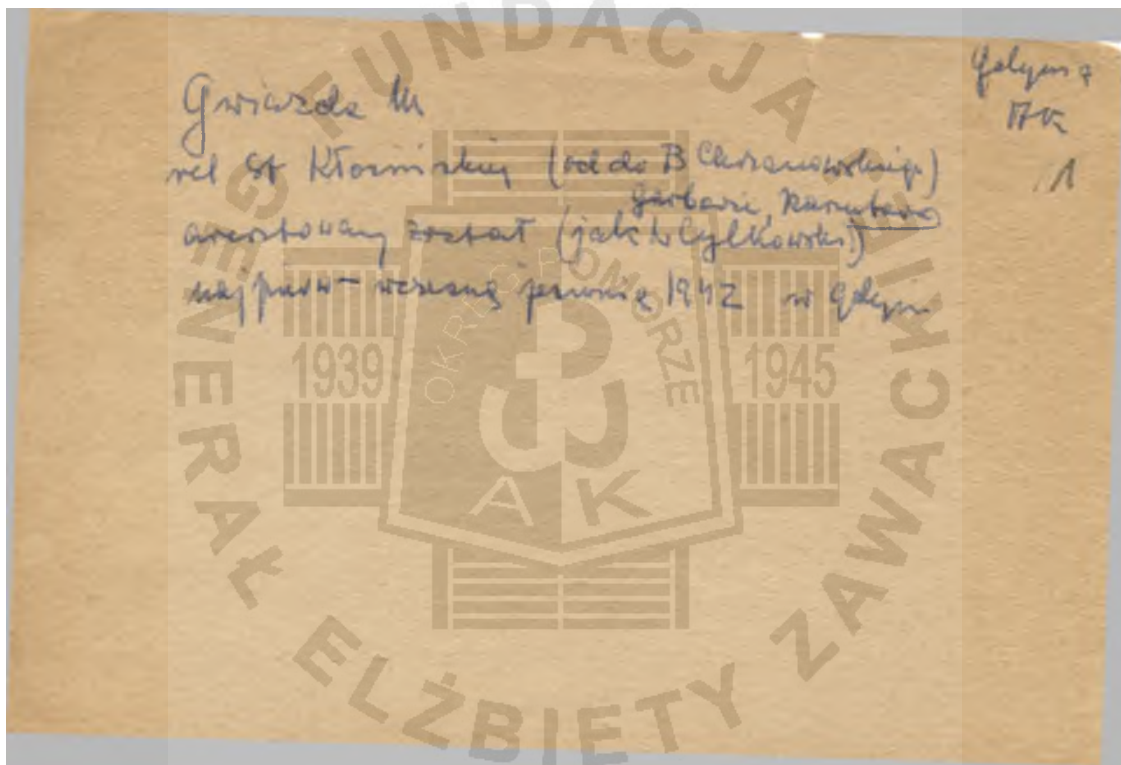
T: M: 1580 / 25.12.20m.

Gdynia

Gwiazda Matki

V. Kartki informacyjne

k 31







Gwiarda etnograf
podharanińska, przy jego pomocy, harceu-
stra Eugen Cylkowski zaczął rozkładać
wac wielkie struktury harceu-
wac w.
gdzie

gdzie
wac 4

Harceu-
wac ... 6 141

Gdynie 5
Sz 52-242

Gniewde Mariej

Historograficzny od 1940 r. tej nyo
horcentke k Gdyni i Gdysku. Znet
udzet i pierwszych spokiemed orp. ne
W. Abraham 23. Po uenieniu kontaktu z
Kornel - puzut funkcji z-cy L. Gylko -
askiego

zob. T. i Gniewde Helme, insp. Gdynie,

~~V. 1. 1. 1. 1. 1.~~

Gwiazda Matki

Gdynia
2WZ 6

olca A. Morskiego Baobu Szarych
Szeregów w Gdyni

Z. Nawski, Pierwsza Morska Kompania...,
Pomierania, z. 11/1978, s. 15.

*Gdynia
-7*

Maciej Gwiazda
Gdańsk-Oliwa 80-306
Kurzyńskiego 15

dowódca batalionu Szarych Szeregów
w Gdyni
więzień Stutthofu

inf 2 Mirosła

Giriada M.

Gdynia
S 152-AK

183

Arrestowany jako jeden z pierwszych
podczas feli. aresztowania 15 październi-
nika 1945 r.

rob. T.: Krosińska S., m. p. Gdynie,

15

4MM-05

Grzegorz Mniej 212-17K Gdynia 190
szere szer. 9
Ps. "Jem" , dowódca Marskiego Batalionu
szere szer. 9 Gdynia.
1939 1945
AK
rob. rd. w Jacek sygn. M-545/1186

Gwardia Morska, ps. "Jem" zdymie
srowe srowy
10

Był Tymczasem ducym Cyfrowych z
Bernardem Myśliwskim, komendantem dro-
gowi pomorskiej srowy srowy.

A. Gwardia, srowe srowy... Stutthof.
Zemsta Museum m 5, 1984 s 115.

Gordana Maciej

gdzima
? AA

21 maja i czerwca 1940 r. napisano listy do
z Hubertem Garbe, który tworzył organizację
podziemną skupiającą metodami z Ostroja i Mac-
ka.

A. Gęsiński, *Wzrost i rozwój...*, *Stuttgarter Zentr-
al-Museum*, nr 5 z 1984, s. 112.

Grażda Maciej psm.

30 IX 1942, około 3⁰⁰ nad ranem gestapowcy
udali się na Wilamino, aby go uwięzić. Udali mu
się jednak zbiec u strony Ostowa z zamiarem wa-
żnych przewieków do rana, a następnie udali się do
domu Grabych na Olchows, gdzie trafili u rasy gestapo,
które wzięło go. Uwięziono go do aresztu w Głęb-
sku.

A. Gąsiorowski, Szare Szewgi..., Stutthof. Zamyś

Gdyż
Szare Szewgi AA





km. Gwardia Morska
ps. "Jeszy"

Gdynia 15
Szare Szeregi
ZWZ FK
"Alfa"

- komendant Morskiego
Batalionu Szarych Szeregów w
Gdyni;
 - Batalion miał trzy kompanie ląd-
owego, w: Janie Kłuszby, Kozimiense
Garbego, później Zygmunta Garbego
i Zygmunta Warstkiego - Warlocha.
- zob. "Konspiracja pomorska 1939-1947" (Lelsylin)

Gwiarde Maciej

Gdynia 16
Sz. Szr.

Dowódca 1 Morskiego Batalionu
Szarych. Szr. w Gdyni; aresztowany
w 1942r; więzień obozu koncen. Stutthof.

zob: T. M-560/1303 Album Śmierci
cz. II, insp. Gdynia

Gwiardło Marek Gdynia 17
Sz. Szer.
ur. 6.04.1919r. w Dobrosze Górnicy;
1929 przyjechał do Gdyni; w 1937 ukończył
Gimn. Żegarskiego; po maturze student
wydz. mechanicznego politechniki gdańskiej;
działal w ZMŻ; harcersko-żeglarski ośrodek
II Marskiej Drużyny Harcerskiej w Gdyni; od
1937r. Inżynier w Strefie Harcerskiej w Gdyni-
Orłowie; jednocześnie należał do II MŻH;
pływał na harcerskich jachtach; w 1938 odbył
rejs do Szwecji i Danii na jachtach
"Junak" i "Mocholi"; podharcmistrz; we IX
1939 zaangażowany w Pogotowie Harcerskie

sanitariusz w pomocniczym szpitalu;
potem krótko jako kucharz w szpitalach
lotniczych Kammernberge, od VII 1940 r.
służąc w stopniu DFK w Gdyni
zob. Gąsiorowski A, Szare Szeregi na ...
wyd. FRPRL, t. XXI, str. 68, 1945
zł. 11 101 ✓

Gwiazda Maciej

Gdynia¹⁸

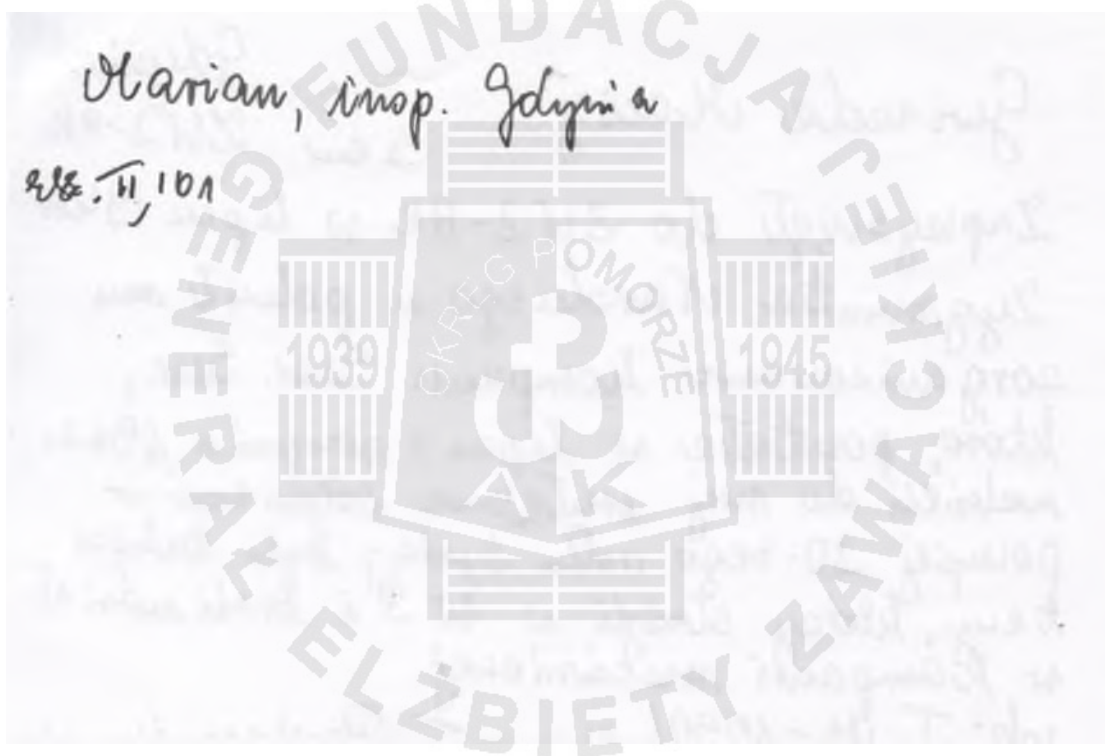
S. Ser.

ZWZ-AK

Zapisał się do ZWZ-AK w lipcu 1941r.

Zygmunt Karwskiego i polecił mu zorganizowanie kompanii Ser. Ser., która powstała w lipcu i sierpniu 1941r.; należał do niej wyjątkowo samotnie powyżej 20-tego roku życia; byli bracia tacy, którzy służyli w WP i brali udział w kampanii wrześniowej.

imię T. M. - 1921



Gwiarde Maciej

Gdynia 19
Ser. Ser.

Jego zloaniem aresztowaniami a
stronkowi 2W2-AV i Sz. Ser. pod koniec 1942r.
miały wizek ze szigoniam przez gestapo
Bernarda Dypilowke, który po miesie
z Chrejnic zemi eskie Bdestawa Piotrov-
skiego, a potem w Zygmunta Garbego
w Orłowie, gdzie został aresztowany.

zob: J: M-1090/1844, sz. 4 Pawla zyk Marian
Inso. Szumie

Gwiżdża Maciej

Gdynia²⁰
Sz. Szer.

Był dowódcą Morskiego
Batal. Szer. Szer. w Gdyni; batalion
składał się z kompanii (3):

Jana Keszuby, Kazimierza Garbe-
go (później Szymunta Garbego) oraz
Szymunta Warckiego.

zob: T:U-1090/1844 cz. II Pawłaczyk
Merian, imp. Gdynia

phm. Gwiarda Maciej

Gdynia 21
Szare Szeregi
ZWR 2-1AK
CAHA

- latem 1941r. był zatrudniony w stoczni w Gdyni w wydziale Ausbante-werft zajmującym się rozbudową stoczni,
- był członkiem Szarych Szeregów i ZWR 2 AK w Gdyni
- właśnie latem 1941r. skontaktował Wysokiego Francuskiego podoficera zewodo-wego Polskiej Marynarki Wojennej z Bernar-dem Mysliwskim ps. "Komrad", który

nim organizacji Szarych Szeregów podporządko-
wanych ZWZ-AK, którego zadaniem był
wrócić w wywiadzie w ramach sieci
określonej ZWZ-AK.

Zob.: relacja Wyszchwan Franciszka

1) t. osob. nr 0-997/1731

2) "Konspiracja pomorska 1939-1947", Komorow-
ski Andrzej (Leksykon) str. 190

Wsk. VI 199

phm. Gwiżdża Oleśiej
ps. "Jerzy"

Gdynia 22
Szere Szerepi
ZrZ FK
Alfa

- dat rozkaz, zapysigzonemu otowkowi "Alfy" Wysockiem Franciszekowi ps. "Władek", wyjazdu do Szerepi i ^{Polje} ~~Polje~~ celem zebrania informacji wywiadowych o porcie szerepińskim i reżimie chemimnych w Policach (było to w połowie 1942r.)
 - wydawał także Wysockiem Franciszekowi inne rozkazy akcji dywersyjnych i sabotażowych.
- zob: relacja Franciszek Wysoczek t. os. nr M-997
-1934.

plm. Gwiżdża Maciej
ps. "Jery"

Gdyńia 2,3
Słone Siergi
ZWRZ AK
"Alfa"

- Franciszek Wypochi ps. "Alfy" został
aresztowany 26.11.1942 r. i przewiezony
do gdańskiego gestapo w Kamienniej Górze,
gdzie był w czasie następnego przesłu-
chania konfrontowany z Gwiżdżą

zob: relacja Franciszek Wypochi
t. os. nr VI - 997/1731

plm. Gwiazda Maciej
PS. "Jeszy"

Gdynia 24
Sz. Sz. AK

zob. Gąsiorowski A., Szare Szeregi
na Pomorzu 1939-1945 Toruń 1998,
s. 61, 68-69, 70-71, ...), passim .

0 0 2 1 1 1 1 1

Gwiazda Małej

- dowódca batalionu Szarych Szeregów w
Gdyni

Gdynie
Szare
Szeregi
25



zob. Narstk'z, Pierwsza Moriska..., w: Ruch Oporu na
Pomorzu..., t. 4, s. 170

Gwardia Młodej ps. "Feny"

GDYNIA

26

6
a

Catomek Szarych Szeregów

i AK w Gdyni,
aresztowany przez gestapo

zob. Jan Kaszubowski i służby specjalne
GESTAPO ŚMIERSZ UB... , aut. Gasiorowski

Andrzej , Gdynia 2008.

s. 94

s. 495

Cywiarda Maciej

Gdańsk
sz. br.

t
o

27

Dowodzi związki Akropolis w Gdańsku

Zob: Krambøl Niemyk, Bydgoszcz Ak, T:11:418) 1044 Pom, t.4, cz II, s.4

'Gwiżdża' (NN)

Środy 28

zob. obłata Samobrony 1
atunek 'Gwiżdża Pomorskiego'

zob. Jan Karabowski i służby specjalne
GESTAPO SMERSZ UB..., aut. Karabowski
Andrzej i Golański 2008.

s. 185

s. 495

Gwiazda Maciej

Gdynia
Sz. Odd. ZWZ AK

kastępcę komendanta Szarych Szeregów, organi-
zacji działającej na terenie Gdyni.

Kob. Spiszciana Lotu Kopeć

1. IV / 62

Gwiazda chwały

Gdynia

30

Wizytka obok koncentracyjnego Stutthof

Zob. Spis treści Tomu Kopiec

s. 8/84

plm. Gwiżdża Maciej
† ps. "Jery"

Gdynia
Sz. Sz. ZWZ-AK
31

olca Morskiego Batalionu
Straceny.

zob. Gąsiorowski A., Szwarc Szerepi
na Pomorzu..., 1998, s. 261 + zdj.

WŁ. VI'12.

Gwiazda Halciej

